

Sygn. akt I ACa 973/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Małgorzata Gulczyńska

Sędziowie: Karol Ratajczak

Maciej Rozpędowski

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **D. W. i M. W. (1)**

przeciwko **Bankowi (...) SA w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 października 2020 r. sygn. akt XVIII C 1989/19,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Karol Ratajczak Małgorzata Gulczyńska Maciej Rozpędowski

I ACa 973/20

UZASADNIENIE

D. W. i M. W. (2) w powództwie przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w W. wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (CHF) nr (...) - (...) z 25 marca 2003 r. Nadto powodowie domagali się zasądzenia 136.662,28 zł oraz 66.650,40 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Zgłosili także żądania ewentualne i wnosili o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje roszczenie podali, że łącząca ich z pozwanym umowa kredytu denominowanego walutą obcą jest nieważna z uwagi na jej konstrukcję i obowiązywanie w jej treści klauzul abuzywnych, a dochodzone kwoty stanowią podlegające zwrotowi świadczenie nienależne pobrane przez pozwanego od powodów tytułem spłaty rat spornego kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów procesu. Zakwestionował roszczenia co do zasady i co do wysokości. Podkreślił, że sporna umowa jest ważna i brak jest w jej treści postanowień

abuzywnych. W jego ocenie powództwo zostało wytoczone tylko i wyłącznie z uwagi na deprecjację złotego, co należy ocenić również pod kątem zasad współżycia społecznego.

Wyrokiem z 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z 25 marca 2003r. zawarta przez powodów i Bank (...) SA z siedzibą w K. jest nieważna (punkt 1), a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki i powoda po 68.331,14 zł i po 33.325,20 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty (punkt 2 i 3), oddalając powództwo w pozostałym zakresie i orzekając o kosztach postępowania.

W motywach tego rozstrzygnięcia – w zakresie istotnym dla rozpoznania wniesionej apelacji – Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powodowie w 2003 r. byli zainteresowani ofertą kredytu hipotecznego na wybudowanie domu. W tym celu przanalizowali oferty kilku banków, w tym poprzednika prawnego pozwanego tj. Banku (...) SA z siedzibą w K.. W trakcie spotkania z pracownikiem oddziału banku została im przedstawiona oferta kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, jako znacznie korzystniejsza od kredytu w walucie polskiej, ze względu na oprocentowanie LIBOR. W przekonaniu powodów była ona najkorzystniejsza. Pracownicy banku zapewniali o stabilności kursu franka szwajcarskiego i nie poinformowali powodów o ryzyku dużego wzrostu kursu CHF, w szczególności nie przedstawiono im symulacji spłaty kredytu w przypadku znaczącej zmiany kursu CHF w stosunku do PLN, jak i nie informowano ich o sposobie ustalania kursów CHF przez bank.

Powodowie wiedzieli o zmienności kursu CHF, ale nie mieli świadomości, że może nastąpić znaczny wzrost kursu CHF w stosunku do kursu z dnia zawarcia umowy, w sposób istotny wpływający na wykonanie przez nich umowy. Podczas spotkań z pracownikiem banku nie otrzymali informacji o ponadprzeciętnym ryzyku finansowym, jakie niesie zawarcie takiej umowy. Uzyskali zapewnienie, że frank szwajcarski jest najbezpieczniejszą walutą świata, a bankowcy odradzali im zaciągnięcie kredytu w innej walucie wskazując, że kredyty we frankach szwajcarskich zaciągają wszyscy pracownicy czy dyrektorzy banków. W związku z brakiem powyższych pouczeń nie mogli oszacować konsekwencji ekonomicznych znacznego spadku wartości waluty polskiej do franka szwajcarskiego.

Powód w dacie zawarcia umowy miał 35 lat, obywatelstwo holenderskie i nie władał językiem polskim na tyle dobrze, by rozumieć informacje przekazywane przez pracowników banku. Powódka tłumaczyła mężowi zapisy umowy w języku angielskim. Powódka miała w dacie zawarcia umowy (...) lat, z wykształcenia była ekonomistką, a z zawodu biegłym rewidentem. Kredytobiorcy zawierając umowę działali w zaufaniu do banku.

Powodom przedstawiono do podpisania gotową umowę, na której treść nie mieli wpływu. Dnia 25 marca 2003 r. zawarli umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) na sfinansowanie budowy domu położonego w B., przy ul. (...).

Poza kwestiami związanymi z wysokością przyznanego kredytu w CHF, inne postanowienia umowne nie były przedmiotem omówienia i szczegółowych wyjaśnień ze strony pracownika banku. W § 27 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią regulaminu kredytowania osób fizycznych i że wyrazili zgodę na ich stosowanie. W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że na ich wniosek udziela się im kredytu w kwocie 192.500 CHF, na okres 360 miesięcy na zasadach określonych w umowie i regulaminie. Kredytobiorcy oświadczyli, że znane jest im i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia tego ryzyka (§ 2 ust. 4 umowy).

Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowić miało sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 3%, która określona została jako stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy, kredyt miał zostać wypłacony powodom na podstawie wniosku w transzach zgodnie z harmonogramem uruchomienia transz stanowiącym załącznik nr 3 do umowy. Kwota pierwszej transzy kredytu wypłacona miała zostać w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku, w dniu pierwszej transzy kredytu. Ewentualna

nadwyżka, wynikająca z różnic kursowych, miała zostać wypłacona przelewem na rachunek bankowy powodów (§ 5 ust. 2 umowy).

Kredyt miał być spłacany według harmonogramu, w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu miał maleć, a kapitału wzrastać. Spłaty zadłużenia miały być dokonywane poprzez obciążenie rachunku (...) powodów prowadzonego w banku. Kwota spłaty podlegać miała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z tabelą kursów walut (...) ogłaszaną w siedzibie banku na koniec dnia zapłaty (§ 10 ust. 10 umowy). Zawarta umowa nie zawierała definicji tabeli kursów walut, ani nie wskazywała w jaki sposób bank dokonuje ustalania kursów walut.

Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy, bank mógł na pisemny wniosek kredytobiorcy dokonać zmiany warunków spłat kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu, przy czym decyzja miała być uzależniona od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców.

Powodowie 2 września 2004 r. podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego aneks nr (...) do umowy, na mocy którego § 2 ust. 1 i ust. 2 umowy otrzymały brzmienie „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z 14 marca 2003 r. na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, kredytu w wysokości 248.905,98 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy”, a § 4 ust. 1 otrzymał brzmienie „Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 3,20% , która będzie stała w całym okresie kredytowania”. Z kolei w aneksie nr (...) z 28 lipca 2005 r. i w aneksie nr (...) z 3 października 2006 r. dokonywano zmian wysokości oprocentowania stawką LIBOR.

W dniu 23 lipca 2007 r. powodowie podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego aneks nr (...) do umowy kredytu budowlano-hipotecznego z 25 marca 2003 r.

W dniu 7 czerwca 2013 r. powodowie podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego aneks nr (...), na mocy którego § 9 ust. 8 otrzymał brzmienie, zgodnie z którym powodowie mogli dokonywać spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu tj. CHF. Należności z tytułu udzielonego kredytu miały być rozliczane poprzez przeznaczony do dokonywania spłaty kredytu nieoprocentowany rachunek w walucie kredytu. Nadto wprowadzono do umowy § 23 ust. 3 i 4, gdzie wskazano, że przy udzielaniu i obsłudze kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, bank stosuje kursy waluty, w której ewidencjonowany jest kredyt, określone w sporządzanej przez bank tabeli podstawowych kursów walut. Tabela podstawowych kursów walut sporządzana jest na podstawie rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut, przy uwzględnieniu przyjętych przez bank założeń budżetowych dotyczących dochodów z tytułu różnic kursowych oraz względów konkurencyjności. Ustalanie przez bank podstawowych kursów walut, w zależności od zmiany rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut, odbywa się raz lub więcej razy w ciągu dnia roboczego, z zastrzeżeniem, że sobota nie jest traktowana jako dzień roboczy. W aneksie nadto wskazano, że kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W takim przypadku, należności z tytułu udzielonego kredytu, począwszy od daty zawarcia bezpłatnego aneksu do umowy zmieniającego sposób spłaty kredytu ze złotych na walutę będą rozliczane poprzez przeznaczony do dokonywania spłaty kredytu nieoprocentowany rachunek w walucie kredytu.

W dniu 16 kwietnia 2003 r. poprzednik prawny pozwanego pobrał od powodów prowizję przygotowawczą za udzielenie kredytu w wysokości 962,50 CHF zł oraz składkę z tytułu ubezpieczenia kredytu do czasu wpisu hipoteki w wysokości 773,88 CHF. Ponadto pobrał od powodów kwotę 855 CHF tytułem prowizji za podwyższenie kwoty kredytu oraz 716,47 CHF za aneks do umowy kredytowej.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w 5 transzach, które zostały przeliczone i wypłacone w złotych polskich na rachunek (...) w banku wskazany we wniosku o wypłatę kredytu:

- 1.736,38 CHF w dniu 16 kwietnia 2003 r. poprzez przelew 4.874,19 zł;
- 50.000 CHF w dniu 16 kwietnia 2003 r. poprzez przelew 140.355 zł;
- 40.763,62 CHF w dniu 10 lipca 2003 r. poprzez przelew 116.852,99 zł;
- 100.000 CHF w dniu 26 sierpnia 2003 r. poprzez przelew 280.610 zł;
- 16.405,98 CHF w dniu 25 października 2004r. poprzez przelew 45.779,25 zł.

Powodowie otrzymywali od pozwanego informacje o wysokości kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych do spłacenia w walucie CHF, które następnie przeliczali samodzielnie na PLN wg wskazanego przez bank kursu lub też środki na spłatę rat były pobierane bezpośrednio przez bank z rachunku (...) powodów. O rzeczywistej wartości danej raty powodowie dowiadawali się dopiero, gdy określona kwota została pobrana z ich złotowego rachunku bankowego.

Od czasu zawarcia aneksu z czerwca 2013 r. kredytobiorcy mieli możliwość spłaty rat kredytu w CHF. W okresie od 2 listopada 2009 r. do 2 czerwca 2013 r. spłacili w złotych łącznie 136.662,28 zł, a w okresie od 2 lipca 2013 r. do 2 października 2019 r. we frankach 66.650,40 CHF.

Pismem z 14 września 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zakończenia i rozliczenia umowy kredytu. Wskazali, że występują w niej postanowienia niedozwolone, które są niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów, co prowadzi do jej nieważności. Umowa kredytu nie określa precyzyjnie kwoty kredytu, a to z uwagi na podanie jej w CHF, a wypłacenie w PLN, po przeliczeniu kursem ustalonym przez kredytodawcę, którego wysokość nie została z góry podana ani określona w zobiektywizowany sposób. Aż do momentu wypłaty kwoty kredytu nie była kredytobiorcom znana faktyczna wysokość udzielonego im kredytu. Klauzule zawarte w § 5 i § 23 umowy, które nie były indywidualnie uzgodnione, godzą w równowagę kontraktową. Pismo zostało doręczone pozwanemu 20 września 2019 r. W odpowiedzi pozwany ocenił żądanie negatywnie, podnosząc, że wszelkie postanowienia umowy są zgodne z przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego, a powodowie zaakceptowali fakt udzielenia im kredytu w CHF. W ocenie banku, powodowie mieli możliwość zarówno zapoznania się z warunkami umowy kredytu przed jej zawarciem, jak też mieli świadomość ryzyka związanego z istnieniem różnic kursowych. Ustalanie kursów w banku miało być uzależnione od czynników ekonomicznych i rynkowych, a kredytobiorcy mają możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, co eliminuje problem spreadów.

Pozwany jest następcą prawnym Banku (...) SA

Przedstawiony stan faktyczny ustalono na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy niespornych dokumentów.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. B.. Nadto pominięte zostały wnioski powodów o zobowiązanie banku do przedłożenia procedury wewnętrznej udzielania kredytów w CHF obowiązującej w dniu zawarcia umowy z powodami. Sąd uznał także za nieprzydatny dowód z opinii biegłego, gdyż uwzględnił najdalej idący zarzut powodów odnośnie nieważności umowy kredytowej.

Sąd I instancji nie podzielił argumentów strony powodowej o naruszeniu przez pozwanego art. 69 prawa bankowego, ale uznał, że doszło do nieważności umowy w związku z naruszeniem art. 58 § 2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego kredytobiorcy godząc się z warunkami umowy działali w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współżycia społecznego. Bank naruszył zasady współżycia społecznego oferując powodom „kredyt we franku szwajcarskim” jako produkt absolutnie i jedynie bezpieczny, bo oparty o stabilną walutę, z którego korzystają pracownicy, w tym dyrektorzy banków. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie tego rodzaju umowy z uwagi na niższą ratę spłaty w porównaniu do kredytu złotowego, co eksponowali podczas rozmów pracownicy banku. Powodowie mieli zatem wyobrażenie o niższym koszcie takiego kredytu, przy pełnej świadomości o możliwości zmiany kursu waluty CHF. Zawierając umowę postrzegali bank jako instytucję zaufania publicznego i nie mogli nawet przypuszczać, że wysokość ich zobowiązań wzrośnie tak

znacznie w kolejnych latach, że okaże się, iż kredyt we franku szwajcarskim jest dużo droższy. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem powodów wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów, w szczególności wobec powoda, obywatela Holandii, który w procesie zawierania umowy nie posługiwał się językiem polskim w płynny sposób, umożliwiającą nawiązanie rzeczowego kontaktu z obsługującym powodów pracownikiem banku. Wiedzę o treści zapisów poszczególnych postanowień umowy kredytowej, regulaminu, składanych oświadczeń powód czerpał od żony, która tłumaczyła mężowi uzyskiwane informacje na język angielski, który służył powodowi do wzajemnej codziennej komunikacji, ale nie był językiem ojczystym żadnego z nich. Bank nie miał zatem pewności czy powód uzyskuje pełną i właściwą wiedzę o umowie i świadomie podpisuje zobowiązanie. Działania banku zmierzały do przedstawienia powodowi informacji jedynie zachęcających do zawarcia takiej umowy, bez uświadomienia o rzeczywistym ryzyku i jego skali. W ten sposób bank nadużył zaufania powodów.

Zawarta przez strony umowa narusza rażąco zasadę równości stron. Oznaczenie świadczenia powodów pozostawiono bankowi, bez oparcia w tym zakresie na obiektywnych przesłankach. Umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu powiązania kredytu z walutą CHF, w tym związku między tym mechanizmem, a zmianą określonych w umowie świadczeń stron w taki sposób, aby powodowie byli w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria zawarte w umowie, konsekwencje prawne i ekonomiczne związane z zawarciem umowy. Umowa jest nietransparentna w zakresie tabel kursowych ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny i nieobiektywna w zakresie określanego przez bank wskaźnika kursu waluty szwajcarskiej w nich zawartych, z którą został powiązany kredyt, narażając powodów na niczym nieograniczone ryzyko walutowe.

W skonstruowanym przez bank mechanizmie przewalutowania, polegającym na przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu w CHF na PLN do wypłaty, gdzie bank stosował kurs kupna waluty przyjęty w jego tabeli kursów walut, a do przeliczenia kwot do spłaty z CHF na PLN, gdzie bank stosował kurs sprzedaży waluty kredytu przyjęty w jego tabeli kursów walut – dochodziło do nieuzasadnionego zwiększenia świadczenia pieniężnego po stronie powodów i jednocześnie zysku po stronie banku. Występujące pomiędzy przedmiotowymi kursami różnice, tzw. spread walutowy, stanowiło wynagrodzenie banku za wykonanie operacji wymiany waluty. Powodowie w momencie zawierania umowy nie znali i nie mogli oszacować wysokości takiego dodatkowego świadczenia na rzecz banku.

Poprzednik prawny pozwanego, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, formułując nietransparentne postanowienia umowne w zakresie klauzul przeliczeniowych, którym posłużył się w stosunku do kredytobiorców, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swoich kontrahentów. Gdyby powodowie posiadali pełną wiedzę odnośnie do skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarliby umowy tej treści. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa kredytu z 25 marca 2003r. jest nieważna, o czym orzekł na podstawie art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu, dla powyższej oceny nie ma znaczenia fakt zawarcia aneksu z dnia 7 czerwca 2013r. do umowy, gdyż nie może on sankcjonować faktu ukształtowania pierwotnych postanowień umownych w sposób skutkujący ich nieważnością.

Sąd uznał nadto, że doszło do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ kredytobiorcy nie mieli – poza wnioskowaniem określonej kwoty kredytu oraz okresu, na który zostaje zawarty – żadnego wpływu na treść umowy i regulaminu, zatem nie mieli realnej możliwości wpływu na treść powstałego stosunku prawnego. W szczególności, nie mieli możliwości negocjowania kursu waluty banku, według którego miała być ustalana wysokość zobowiązania i wysokość poszczególnych rat kredytowo-odsetkowych. Stąd też uznać należało, że treść umowy nie została z nimi indywidualnie uzgodniona. Mogli jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną im ofertę banku. Sąd uznał przy tym, że klauzule przeliczeniowe – jako kształtujące główne postanowienia stron – nie spełniają przesłanki jednoznaczności, albowiem odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy kredytu, ustalanego arbitralnie i dowolnie przez jedną ze stron umowy (bank), kursu waluty stosowanego do przeliczeń kwot z CHF na PLN, bez określenia w umowie precyzyjnego mechanizmu ustalania jego wysokości.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano zawarte w umowie klauzule indeksacji walutowej określające kurs waluty stosowany przez bank zarówno do przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN – do określenia kwoty

do wypłaty kredytobiorcy, jak i do przeliczenia rat kredytu z PLN na CHF. Nie zostało bowiem ani w umowie kredytu, ani regulaminie w sposób jasny i weryfikowalny dla kredytobiorcy wskazane na podstawie jakich czynników (wskazników) i w jaki sposób bank będzie ustalać kurs kupna i sprzedaży CHF stosowany do tych przeliczeń. W efekcie powyższego w chwili zawarcia umowy kredytu kredytobiorca nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu do spłaty. Pozostawienie zaś w sferze wyłącznych i nieweryfikowalnych decyzji banku tak istotnej kwestii jak ustalenie kursu wymiaru waluty (kreującej wysokość zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu a następnie wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku), pozwala na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy kredytobiorcy. Wskazanymi postanowieniami w postaci klauzul przeliczeniowych bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko zobowiązania kredytobiorcy lecz także wysokości zapłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu a w efekcie również wysokości zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu pozostałego do spłaty przez kredytobiorcę na rzecz banku.

Dodatkowo za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano uprawnienie banku do ustalania kursu waluty, bez umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Oznacza to, że bank uprawniony był do wyboru dowolnych kryteriów ustalania wspomnianych kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, czy kursem średnim publikowanym przez (...) Bank(...). Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do obowiązującej tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie w danym okresie wykonywania umowy takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją banku jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. W ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie w tym zakresie prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Nie miało znaczenia to, że strona pozwana podjęłaby próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotnym było, że mechanizm ten nie był znany kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, tj. chwili istotnej dla oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone.

W ocenie Sądu I instancji z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez kredytobiorców dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Sąd zwrócił uwagę, że bank nie zrealizował względem powodów obowiązków informacyjnych w zakresie ciężącego na nich ryzyka kursowego. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Nie ma przy tym znaczenia odebranie od powodów oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i zaakceptowali to ryzyko. Powodowie nie mogli być zorientowani co do realnej wysokości ich zobowiązania, a ponadto nie mieli możliwości zweryfikowania czynników, które miały na nie wpływ.

W przedmiotowej umowie postanowienia umowne zawarte w § 5 pkt 2, § 10 pkt 10 były zatem abuzywne, a w konsekwencji nieobowiązujące powodów na podstawie art. 385 k.c.

Sąd podkreślił, że umowa kredytu jest cały czas wykonywana przez kredytobiorców, jednakże nie mają oni woli dalszego jej kontynuowania. Są świadomi oraz przygotowani, na skutek stwierdzenia przez Sąd nieważności umowy, w tym stwierdzenia nieważności na tej podstawie, że nie ma możliwości uzupełniania treści umowy w zakresie wyeliminowanych klauzul abuzywnych – w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń przez strony umowy

kredytu z 25 marca 2003 r. Upadek umowy nie jest w tej sytuacji niekorzystny dla D. i M. W. (1). To konsument jest ostatecznym dysponentem praw w niej przyznanych i z tego względu to on powinien podjąć decyzję co do tego czy upadek umowy kredytu stanowi rozwiązanie korzystne dla niego. W ocenie Sądu brak podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W rozpoznawanej sprawie brak jest także przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorcy godzą się na upadek umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zadaniem sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Rola sądu sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu. Fakt, że w przedmiotowej umowie zostały przewidziane klauzule przeliczeniowe, które następnie okazały się nieuczciwe, nie nakłada na Sąd obowiązku poszukiwania innych, zgodnych z prawem rozwiązań.

Brak jest przy tym możliwości uzupełnienia treści spornej umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 k.c. W sprawie jest bezsporne, że na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są tabele kursów ustalane przez banki. Z oczywistych zatem względów, nie można uznać, aby sporną umowę można było uzupełnić o przyjęty powszechnie zwyczaj tego właśnie rodzaju, gdyż odesłania do kursów (...) należą do rzadkości.

W związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiany ich treści, Sąd pierwszej instancji uznał, że dalsze obowiązywanie umowy bez klauzuli przeliczeniowej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorców oraz wysokości poszczególnych rat kredytu, których wysokość do czerwca 2013 r. (zawarcia Aneksu nr (...)) miała być ustalana przez bank w oparciu o kurs franka szwajcarskiego. Powyższe czyni niemożliwym ustalenie treści i wykonanie umowy. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na brak essentialia negotii (art. 58 § 1 k.c.).

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Za takie Sąd uznał świadczenie kredytobiorców na rzecz banku. Kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy, w okresie 10 lat przed złożeniem pozwu w sprawie, tj. od 2 listopada 2009 r. zapłacili pozwanemu 136.662,28 zł oraz 66.650,40 CHF. Rozliczenie, wskazujące na powyższe kwoty, załączył pozwany do odpowiedzi na pozew. Powodowie, po sprecyzowaniu żądania zawartego w pkt 2 pozwu pismem, procesowym z dnia 4 maja 2020 r. domagali się ostatecznie zwrotu od pozwanego wskazanych przez pozwanego i uiszczonych przez nich kwot.

Sąd uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z upływem 14 dnia od daty nadania pisma z 4 maja 2020 r. do pozwanego, tj. od 19 maja 2020 r. Żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., albowiem powodowie wygrali proces w całości.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła naruszenie:

I. przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego poprzez:

a. błędne ustalenie, że powodowie:

- mieli świadomość zmienności kursu CHF, ale nie mieli świadomości, że może nastąpić znaczny wzrost kursu CHF w stosunku do kursu z dnia zawarcia umowy, w sposób istotny wpływający na wykonanie przez nich umowy z bankiem;
- podczas spotkań z pracownikami banku nie otrzymali informacji o ryzyku finansowym związanym z zawarciem umowy kredytu w CHF i nie mogli oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych znacznego spadku wartości walut polskiej do franka szwajcarskiego;
- zdecydowali się na zaciągnięcie tego rodzaju umowy z uwagi na niższą ratę spłaty w porównaniu do kredytu złotowego, co eksponowali podczas rozmów pracownicy banku i mieli wyobrażenie o niższym koszcie takiego kredytu przy pełnej świadomości o możliwości zmiany kursu CHF;
- zawierając umowę postrzegali bank jako instytucję zaufania publicznego działającą na podstawie i w granicach prawa i nie mogli nawet przypuszczać, że wysokość ich zobowiązań wzrośnie tak znacznie w kolejnych latach, że kredyt we franku szwajcarskim jest dużo droższy,

podczas gdy jest to sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bowiem zmienność kursu waluty zawsze wpływa na wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, świadomość powodów w zakresie zmienności kursu CHF wyklucza brak świadomości co do zmienności ich zobowiązania;

b. przyjęcie, że podpisanie przez powodów umowy, w której znajduje się postanowienie § 2 ust 4 zawierające w swojej treści oświadczenie powodów odnoszące się do tego, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego znane oraz wyjaśnione jest im ryzyko kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka nie uzasadnia, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i zaakceptowali to ryzyko;

c. przyjęcie, że powodowie nie mieli świadomości co do ryzyka zmiany kursu CHF związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, choć taka świadomość wynika z powszechnej wiedzy dotyczącej ekonomii, powódka była ekonomistką, biegłym rewidentem, a jej małżonek obcokrajowcem - (...) który(...)lat temu miał większą na ten temat wiedzę od przeciętnego konsumenta, a nadto powodowie nie kwestionowali trybu postępowania banku, nie powoływali się na fakt nieznamość języka polskiego;

d. przyjęcie, że z aprobaty przez powodów postanowień umowy kredytu poprzez jej podpisanie nie wynika akceptacja sposobu ustanawiania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, podczas gdy w treści umowy kredytu znajdują się postanowienia w tym zakresie odsyłające do tabeli kursów walut obowiązujących w banku, na podstawie których bank dokonywał przeliczenia wypłaty i spłaty rat kredytu;

e. przyjęcie, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów nie precyzując na czym to rażące naruszenie polegało, podczas gdy w tym zakresie nie zostało przeprowadzone żadne postępowanie dowodowe, Sąd nie podjął nawet próby sprawdzenia czy w rzeczywistości do takiego pokrzywdzenia doszło oddalając wniosek pozwanego o przeprowadzenie opinii biegłego z dziedziny bankowości (lub ekonomii) i finansów na okoliczność wysokości zadłużenia powódki wobec pozwanego w przypadku gdyby klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie nie obowiązywały, a kwota wypłaconego kredytu została obliczona na podstawie kursu średniego(...)z dnia wypłaty kredytu, natomiast kwoty wszystkich spłat dokonanych przez powodów zostałyby przeliczone na podstawie kursu średniego (...)z dnia dokonania każdej spłaty;

2. art. 278 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. wskazując na nieuzasadnione niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i (lub ekonomii) i finansów na okoliczność wysokości zadłużenia powodów wobec pozwanego w przypadku gdyby kwota wypłaconego kredytu została obliczona na podstawie kursu średniego(...)z dnia wypłaty kredytu (poszczególnych transz) natomiast kwoty wszystkich spłat rat dokonanych przez powodów w PLN zostałyby

przeliczone na podstawie kursu średniego (...)z dnia dokonania każdej spłaty, w sytuacji gdy dowód taki był niezbędny, bowiem były spełnione przesłanki z art. 278 k.p.c.;

3. art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE z wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku skierowanego w trybie prejudycjalnym z dnia 30 grudnia 2019 r. sygn. akt XV C 458/18;

4. art. 189 k.p.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy, podczas gdy interes taki odpada w sytuacji, gdy w ramach tego samego postępowania i tego samego żądania powodowie kreują roszczenie o zapłatę, które jest dalej idące niż żądanie stwierdzenia nieważności, a w jego ramach (roszczenia o zapłatę) przesłankowo badana jest ważność umowy, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd orzekający, że umowa kredytu jest nieważna w całości.

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego pominięcie, polegające na zaniechaniu przez Sąd I instancji dokonania wykładni oświadczeń woli w zakresie zgodnego zamiaru stron co do zawarcia i treści umowy kredytu denominowanego do waluty innej niż waluta polska po wyeliminowaniu z jej treści uznanych za abuzywnie postanowień § 5 ust 2 umowy oraz § 10 ust. 10 umowy zaniechania ustalenia rzeczywistej woli stron umowy kredytu, co skutkowało przyjęciem, że nie można poczynić żadnych ustaleń w zakresie odnoszącym się do określenia kursu, po którym przeliczane będą raty spłacanego kredytu i kwota wypłaconego kredytu, a tym samym naruszenie art 41 prawa wekslowego poprzez zaniechanie jego zastosowania, a w konsekwencji ustalenie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowy kredytu nie można wykonywać i jest nieważna, podczas gdy stosując zasady wykładni oświadczeń woli stron na podstawie art 65 k.c. należy przyjąć, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu denominowanego do waluty CHF, w tym przeliczania wartości spełnianych świadczeń stron określonym miernikiem jakim jest kurs PLN do CHF, a w miejsce bezskutecznych (abuzywnych) klauzul przeliczeniowych zawartych w Umowie kredytu zastosowanie może mieć przelicznik obiektywny PLN do CHF tj. kurs średni (...) w zamian za korzyści ekonomiczne po stronie kredytobiorcy w postaci niższego oprocentowania, a w efekcie niższych kosztów udzielonego kredytu;

2. art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 358 k.c. i 58 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że postanowienia umowy kredytu zawartej pomiędzy pozwanym a powodem odnoszące się do klauzul kursowych są abuzywnie, rażąco sprzeczne z interesami konsumenta oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na to, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty pozostawiający bankowi jednostronne i swobodne ustalenie kursów walut spowodował powstanie po stronie pozwanego dodatkowych korzyści finansowych w formie ukrytego wynagrodzenia oraz, że ich eliminacja z umowy powoduje nieważność umowy, podczas gdy nie ma podstaw do uznania że przedmiotowe postanowienia spełniają przesłanki niedozwolonych postanowień umownych określonych w art. 385¹ §1 k.c., bowiem nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając ich interesy, a zatem są ważne i wiążące dla stron umowy kredytu, nadto usunięcie z umowy niedozwolonych postanowień umownych nie powoduje braku możliwości uzupełnienia powstałych luk bowiem można przyjąć rozwiązanie dot. średniego kursu (...) w miejsce postanowień uznanych za niedozwolone i brak jest podstaw do uznania nieważności umowy, a tym samym, że kwoty dokonanych przez powodów spłat rat kredytu stanowiły świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.;

3. art. 410 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez niezasadne zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a z ostrożności procesowej także o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Powodowie wskazywali przy tym na bezzasadność postawionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd odwoławczy co do zasady podziela ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy i przyjmuje go za własny. Postawione w apelacji zarzuty związane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. de facto uchylają się spod kontroli instancyjnej, gdyż zostały one sformułowane w sposób nieprawidłowy. W orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

W wywiedzionym środku zaskarżenia pozwany nie wskazał co do jakich dowodów Sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny. Nie podał także jakie w jego ocenie odmienne wnioski Sąd powinien wyprowadzić na podstawie zgromadzonego materiału. Zarzuty wskazane w punkcie I.1. stanowią w istocie polemikę z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Mimo to w dalszej części uzasadnienia Sąd odniesie się do nich w sposób szczegółowy.

Pozwany w apelacji w pierwszej kolejności kwestionuje ustalenie Sądu Okręgowego co do tego, że powodowie nie mieli świadomości co do wpływu zmienności kursu waluty CHF na ich zobowiązanie (zarzut I.1.a-c). Skarżący nie zauważa jednak, że czym innym jest posiadanie przez konsumenta ogólnej wiedzy na temat, możliwości wystąpienia wahań kursu waluty o kilka lub kilkanaście groszy, a zupełnie czym innym będzie pełne, jasne i rzetelne przedstawienie konsumentowi wad i zalet zaoferowanego im produktu z uwzględnieniem przedstawienia mu symulacji jak może się zmieniać wysokość zobowiązania – w tym salda kredytu i wysokości poszczególnych rat – w czasie umowy. Słusznie wskazuje pozwany, że w 2003 r., kiedy doszło do zawarcia spornej umowy, nie obserwowano i nie przewidywano znacznych odchyłeń i zmian w kursie franka szwajcarskiego. Jednakże ze względu na to, że powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania długoterminowego, bank – jako instytucja zaufania publicznego, obowiązany działać w sposób uczciwy, sprawiedliwy, profesjonalny i zgodny z najlepiej pojętym interesem klienta. W procesie udzielania kredytu winien przedstawić im nie tylko dające się przewidzieć w ówczesnym momencie wahania kursowe, ale jego obowiązkiem winno być także unaocznienie kredytobiorcom w jaki sposób na ich zobowiązanie może wpłynąć zmiana kursu CHF o 10%, 20% czy o 50% lub o 100%, którego to wzrostu nie dało się przecież w sposób obiektywny i definitywny wykluczyć. Dopiero przedstawienie ryzyka kursowego w taki sposób i konkretne uświadomienie kredytobiorcom jak ich zobowiązanie może hipotetycznie wzrosnąć, dawałoby podstawę do uznania, że powodowie w sposób rzetelny wyjaśniono wpływ kursu waluty na ich zobowiązanie, a przez to, że rzeczywiście posiadali świadomość wpływu wahań kursu CHF na ich sytuację finansową. Pozwany nie wykazał, aby poza informacją co do samego faktu zmienności kursu, przedstawił powodom również możliwą skalę tej zmienności.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że powyższej oceny nie zmienia zawarcie w § 2 ust. 4 umowy oświadczenia powodów, że znane im jest ryzyko zmiany kursu waluty, które zostało im wyjaśnione i są jego świadomi. Oświadczenie to należy odnieść do wyjaśnień w sprawie ryzyka kursowego, które powodowie otrzymali. A te, jak wyżej wskazano, były niepełne, a wręcz nierzetelne. Informacja o korzyściach wynikających z faktu zawarcia umowy z odwołaniem do franka szwajcarskiego, o popularności takich kredytów, w tym wśród pracowników banku, ryzyko zmiany kursu bagatelizowała. Powodowie wiarygodnie wyjaśniają, że ich świadomość przy zawieraniu umowy i po informacjach banku ograniczała się do możliwości wystąpienia niewielkich wahań kursu.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi fakt, że powódka była ekonomistką, gdyż jak ustalono nie zajmowała się funkcjonowaniem instrumentów finansowych powiązanych z walutą obcą czy prawem bankowym, ale była biegłym

rewidentem. Oznacza to, że w praktyce nie zajmowała się kwestiami istotnymi dla analizowanej sprawy. W istocie bank od konsumenta wymagał przewidzenia ryzyka, którego wystąpienie sam uznawał za mało prawdopodobne. Jest oczywiste, że nie można od konsumenta, nawet z wykształceniem ekonomicznym, wymagać wiedzy specjalistycznej w dziedzinie rynku walutowego i czynników mających wpływ na kursy walut w długiej perspektywie.

Za całkowicie bezpodstawny argument należało uznać, że ze względu na to, że powód jest (...) per se powinien on mieć większą wiedzę na temat ryzyka od przeciętnego konsumenta. Jest to twierdzenie niczym nie poparte. Sąd pierwszej instancji prawidłowo z faktu, że powód jest obcokrajowcem wysnuł wniosek odmienny i uznał, że to po stronie banku spoczywał obowiązek upewnienia się, że powód będący (...) zrozumiał w jaki sposób będzie kształtować się jego sytuacja po zawarciu umowy. Pozwany nie powinien w tym zakresie czekać na impuls ze strony powoda, ale sam przedsięwziąć środki, które umożliwiłyby co najmniej weryfikację tego, czy powód wszystko w pełni zrozumiał.

W dalszej kolejności strona pozwana argumentowała, że powodowie podpisali umowę, w której treści znajdują się postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursu waluty przez bank, odsyłające do tabeli kursów waluty obowiązujących w banku, na podstawie których bank dokonywał przeliczenia wypłaty i spłaty rat kredytu. Sąd II instancji po zapoznaniu się z treścią umowy stron wskazuje, że zapisy, w których uregulowano sposób przeliczania między walutą PLN a CHF na potrzeby wykonywania umowy (§ 5 ust. 2 zd. 2 – co do wypłaty kredytu i § 10 ust. 10 – co do spłaty kredytu) były blankietowe. I w tej kwestii rozważania Sądu Okręgowego są wyczerpujące i prawidłowe. Ani w umowie, ani w regulaminie nie wskazano jakie kryteria, czynniki czy wzorce będą brane pod uwagę pod uwagę przy ustalaniu tabel kursowych pozwanego. W najnowszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono pogląd, który Sąd w niniejszym składzie podziela, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak: wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C-212/20, Legalis nr 2632867). Sposób uregulowania tego aspektu w niniejszej sprawie nie spełnia w jakikolwiek sposób wyżej wymienionych przesłanek. Kredytobiorcy ani w momencie podpisywania umowy, ani na dalszych etapach jej wykonywania nie mieli wiedzy w jaki sposób pozwany ustalał wartość kursu CHF, a przez to jak wpływał na wysokość ich zobowiązania.

Powyzsze postanowienia umowne dają w istocie bankowi pełną swobodę w ustalaniu kursów waluty. Po pierwsze konsument przed podpisaniem umowy nie mógł w sposób pełny i obiektywny ocenić czy sposób ustalania kursu waluty jest dla nich odpowiedni i satysfakcjonujący oraz czy nie narusza jego istotnych interesów. Po drugie brak ustalonego między stronami mechanizmu przeliczeniowego w zakresie sposobu kształtowania tabel przyznaje bankowi dyskrecjonalne uprawnienie do wpływania na prawa i obowiązki konsumenta w trakcie wykonywania umowy. Jednocześnie powodowie nie znając podstaw kształtowania tabel i kursu CHF, nie mogli w żaden sposób poddać weryfikacji tych wartości ustalanych przez bank. Trudno w tych okolicznościach uznać, aby powodowie będący konsumentami wyrazili świadomą zgodę na związanie ich takim mechanizmem.

Blankietowe odesłanie zawarte w umowie lub w regulaminie kredytu do bliżej nieokreślonych tabel kursowych kredytodawcy, bez wyraźnego określenia mechanizmu ich tworzenia oraz czynników wpływających na kształtowanie określonego w nich kursu, należy uznać za nieuczciwe postanowienie umowne, ponieważ de facto – poprzez odwołanie się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych – kształtuje prawa i obowiązki konsumenta-kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego od woli banku udzielającego kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64). Mając to na uwadze zarzut apelacyjny z tym związany należało uznać za nietrafny (zarzut I.1.d).

Skarżący pozostaje również w błędzie co do tego, że nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów (zarzut I.1.e). Wprawdzie słusznie wskazał, że Sąd I instancji nie wymienił na czym ono polegało, to jednak w ocenie Sądu odwoławczego taki stan jest oczywisty i przejawia się przede wszystkim w tym, że ryzyko kursowe zostało przerzucone na konsumentów i nie było ono niczym nie ograniczone, podczas gdy w żaden sposób nie wykazano, aby kredytodawca również ponosił je choć w najmniejszym stopniu. W sytuacji, gdy kurs CHF wzrastał, to pozwany w sposób nieekwiwalentny w stosunku do wypłaconego powodom kapitału kredytu zyskiwał. Na tę okoliczność nie trzeba było prowadzić szczegółowego postępowania dowodowego, gdyż wynika ono z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie była konieczna opinia biegłego, aby ustalić, że powodowie w związku ze wzrostem kursu musieli oddać na rzecz banku zdecydowanie większą kwotę, aniżeli od niego otrzymali w momencie uruchomienia środków kredytowych.

Słusznie też w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-212/20 TSUE (pkt 66) stwierdził, że badanie, czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta nie może ograniczać się do ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta. Znacząca nierównowaga może bowiem wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w postaci czy to ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują konsumentowi na podstawie tej umowy, czy to przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują normy krajowe (zob. też wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51 i przytoczone tam orzecznictwo).

Za całkowicie bezpodstawne należało uznać twierdzenia z zarzutu co do przeliczenia kwoty kredytu oraz poszczególnych rat między PLN a CHF po kursie (...), gdyż w umowie nie określono takiego sposobu dokonywania przeliczeń. Odbywały się one do ustalanych jednostronnie przez pozwanego tabel kursowych – co wprost i jednoznacznie wynika z treści umowy. Ubocznie sąd wskazuje, że nawet gdyby przyjąć, że kurs ustalany w pozwanym banku był zbliżony lub identyczny z kursem CHF ustalany przez (...), to nie eliminowałoby to abuzywnego charakteru analizowanych zapisów, gdyż było to ryzyko nielimitowane, która to sytuacja w zobowiązaniach konsumenckich jest co do zasady niedopuszczalna.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu pierwszej instancji co do niecelowości prowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność wysokości zadłużenia powodów w przypadku, gdyby dokonywano przeliczeń po kursie (...), gdyż byłby to dowód zbędny w związku z uznaniem za abuzywne kwestionowanych klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie należy podkreślić, że pozwany w sformułowanych zarzutach (zarzut I.1.e i I.2) wzajemnie sobie przeczy twierdząc raz, że przeliczenie nastąpiło po kursie (...), a jednocześnie wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii, która miałaby wykazać wysokość zadłużenia powodów „w przypadku gdyby” kwota wypłaconego kredytu i spłaconych rat zostałyby przeliczona na podstawie kursu średniego(...). Oznacza to, że wbrew temu co próbował wykazać pozwany kurs z jego tabel kursowych odbiegał od kursu CHF publikowanego przez bank centralny (zarzut I.2).

Bezpodstawny okazał się także zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. (zarzut I.3), gdyż zgodnie z nim sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się m.in. przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ze względu na to, że jest to uprawnienie fakultatywne jego niezastosowanie i brak zawieszenia postępowania nie mógł stanowić podstawy odwoławczej jako takiej. Nadto brak było przesłanek do zawieszenia postępowaniu w związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Gdańsku z 30 grudnia 2019 r., sygn. XV C 458/18, gdyż w takim przypadku nie możemy mówić o prejudycjalności w kontekście niniejszej sprawy. Sąd może zawiesić postępowanie w sprawie, jedynie w sytuacji, gdy nie jest możliwe rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu cywilnym bez wcześniejszego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnych. Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowym postępowaniu. Ponadto w powołanej sprawie w dniu 29 kwietnia 2021 r., sygn. C-19/20 TSUE (Dz.U.U.E.C.2021/278/15) wydał wyrok, który nie potwierdza żadnej z tez strony pozwanej, a wręcz wzmacnia stanowisko strony powodowej.

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie interesu prawnego powodów w dochodzenia roszczenia o ustalenie nieważności spornej umowy w sytuacji, gdy powodowie zgłosili także roszczenie o zapłatę, które jest dalej idące. Jest to zapatrywanie błędne (zarzut I.4). Słusznie pozwany podnosił, że co do zasady interes prawny określony w art. 189 k.p.c. nie zachodzi, gdy powód może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia, to jednak należy zwrócić uwagę na cel analizowanego powództwa. Nie jest nim w pierwszej kolejności zwrot świadczenia nienależnego dochodzonego złożonym pozwem, ale usunięcie niepewności co do stanu związania stron sporną umową. Fakt czy strona powodowa jest zobowiązana do dalszego wykonywania umowy kredytu rzutuje na jej obowiązki, w szczególności w zakresie spłaty rat kredytu. Jednocześnie prawomocny wyrok ustalający nieważność kwestionowanego stosunku prawnego – na podstawie art. 365 k.p.c. – będzie wiążący w ewentualnych innych procesach, związanych z udzielonymi do kredytu zabezpieczeniami lub w powództwie banku o zwrot wypłaconego powodom kapitału. Gdyby przyjąć za słuszne zapatrywanie pozwanego, to kolejne sądy badające wytoczone ewentualne w/w powództwa związane ze sporną umową kredytu musiały by ponownie i samodzielnie badać zagadnienie jej nieważności, co byłoby niekorzystne dla pewności obrotu prawnego.

W dalszej kolejności strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 384¹ § 1 k.c. w zw. z art. 358 k.c. i w zw. art. 58 § 2 k.c. oraz naruszenie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c.

Skarżący wskazuje, że Sąd Okręgowy niezasadnie nie zastosował art. 65 § 1 i § 2 k.c. i nie dokonał wykładni woli stron (zarzut II.1). Zarzut ten jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym. Pozwany próbuje konstruować w nim całkowicie niezrozumiałe dla Sądu i nie mające nic wspólnego ze sprawą twierdzenie, że powodowie mieli wolę, aby w miejsce abuzywnych klauzul przeliczeniowych zastosować przelicznik obiektywny PLN do CHF, tj. kurs średni (...). Strona powodowa w pozwie i na dalszych etapach postępowania, konsekwentnie wносиła o stwierdzenie nieważności całej umowy stron, wykluczając przy tym możliwość zastąpienia klauzul przeliczeniowych kursem (...) Pozwany w omawianym zarzucie – wskazując, że „w miejsce umownych klauzul przeliczeniowych może mieć zastosowanie przelicznik obiektywny, tj. kurs średni (...) – przyznał de facto, że kurs ustalany przez niego w jego tabelach kursowych takiej cechy nie posiadał – był więc oparty na subiektywnej woli pozwanego.

Nie ulega wątpliwości, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała SN(7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2), dlatego interpretacja woli stron powinna być oceniana właśnie na ten moment. W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywiste jest jednak, że strony miały wolę zawarcia umowy o kredyt hipoteczny denominowany walutą franka szwajcarskiego, jednakże w jej treści znalazły się postanowienia niedozwolone, które jak wykazało postępowanie dowodowe nie były z powodami indywidualnie uzgodnione. Trudno więc przyjąć, że mieli oni wolę związania się nimi i to tym bardziej, że pozwany w procesie zawierania umowy wykorzystał swoją przewagę kontraktową i w całości przerzucił na kredytobiorców ryzyko każdorazowej zmiany kursu waluty, a nadto dokonywał przeliczeń na narzuconych i niejasnych w chwili zawierania umowy zasadach. Sam fakt podpisania umowy przez powodów nie wyklucza oceny abuzywności zawartych w niej postanowień i per se nie stanowi zgody konsumenta na bycie nimi związanym. Zaakceptowanie odmiennego stanowiska doprowadzałoby do sytuacji, w której w żadnym stanie faktycznym niemożliwym było by zastosowanie art. 385¹ k.c., gdyż przez jego pryzmat dokonuje się oceny zapisów umów, które co do zasady zostały już zawarte między konsumentem a przedsiębiorcą.

Za całkowicie irrelevantny uznano tą część zarzutu, która dotyczyła naruszenia art. 41 prawa wekslowego poprzez zaniechanie jego zastosowania. Po pierwsze, w sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją opisaną w w/w przepisie, tj. nie wykazano, aby weksel został wypełniony na kwotę wyrażoną w walucie obcej, gdyż pozwany go nie przedstawił, a nadto nie wykazano, aby dokonano wezwania powodów do jego wykupu. Po drugie, sam fakt istnienia możliwości dochodzenia przez pozwanego od powodów roszczeń na podstawie weksla nie wyłącza możliwości badania stosunku prawnego, który stał się podstawą jego wystawienia, tj. spornej umowy kredytu co do zawartych w niej klauzul niedozwolonych. W sporach konsumenckich jest to obowiązek sądu (por. wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., C-419/18, LEX nr 2735813).

Głównym zarzutem pozwanego w wywiezionej apelacji był zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. w zw. z art. 358 k.c. i art. 58 k.c. Nie ma racji skarżący twierdząc, że postanowienia uznane za niedozwolone nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają ich interesów. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania poczynione w tym zakresie przez Sąd I instancji. Interesy powodów zostały naruszone ze względu na brak ograniczenia banku w kształtowaniu jego tabel kursowych. Kwotę kredytu i poszczególnych rat przeliczono bowiem po kursie publikowanym w tabelach walutowych pozwanego, które były tworzone bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego przewidzieć wysokość ciężącego na powodach zobowiązania – nie nastąpiło to także po zawarciu aneksów do umowy oraz na jakimkolwiek etapie jej wykonywania. Postanowienia umowne, jako sformułowane ogólnikowo, nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. w/w wyrok (...) C-212/20). Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. także m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, LEX nr 2182659; z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Doprowadziło to do przyznania nadrzędności pozycji kontraktowej pozwanemu, a przez to do naruszenia równowagi umownej stron.

Jednocześnie Sąd II instancji podziela pogląd, że pozwany dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów, co przejawia się w jego działaniach zmierzających do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niedostatecznej wiedzy. Jak wykazano, powodom nie wytłumaczono zakresu obciążającego ich ryzyka kursowego, która to informacja dałaby konsumentowi pewność i zagwarantowała przejrzystość oraz klarowność łączącej strony

stosunku prawnego. Brak dopełnienia tego obowiązku stanowi naruszenie dobrych obyczajów.

W świetle powyższego blankietowe klauzule przeliczeniowe odsyłające do kursu waluty ustalonego przez bank w jego tabelach należało uznać za abuzywne, gdyż są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszając równorzędność stron. Aktualnie jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie (por. powołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego).

Sąd nie podzielił także zapatrywania strony pozwanej co do możliwości zapełnienia luki powstałej po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych odniesieniem do średniego kursu (...)Sądowi odwoławczemu znane jest stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z 2 września 2021 r., C-932/19 (LEX nr 3215513), gdzie wskazano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczonyj umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Należy jednak podkreślić, że w polskim porządku prawnym aktualnie brak jest jakichkolwiek przepisów powszechnie obowiązujących, które umożliwiłyby uregulowanie między stronami kwestii związanych z przeliczeniami walutowymi kredytu. Ustawodawca nie wyraził takiej woli ani w ustawie prawo bankowe, ani w szczególności w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa).

Jednocześnie Sąd zwraca uwagę, że w powołanej już wyżej sprawie C-19/20, która w ocenie pozwanego miała mieć szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Stoją jednak na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. Oznacza to, że aby w ogóle móc mówić o możliwości wypełnienia luki i utrzymania pozostałej części umowy w mocy konieczne jest spełnienie dwóch warunków – istnienie zagrożenia interesów konsumenta (co zostało wykazane) oraz wola konsumenta co do utrzymania spornej umowy w mocy. Powodowie w niniejszej sprawie nie wyrazili jej, lecz konsekwentnie wnosili o stwierdzenie nieważności całego spornego stosunku prawnego umowy kredytu. Jednocześnie wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla

podpisanych przez strony umów jest równoznaczne z tak daleko idącym ich przekształceniem, że należy je uznać za umowy o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że celem dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jest nie tylko ochrona konsumentów, ale także sankcjonowanie nieuczciwych praktyk banków i przeciwdziałanie nim. Zaakceptowanie stanowiska pozwanego o możliwości wypełnienia luki kursem (...) i utrzymanie umowy w mocy prowadziłoby do przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców, gdyż w przypadku zastosowania nielojalnego zapisu byłiby oni chronieni przez sąd krajowy, który może uzupełnić sporną umowę w niezbędnym zakresie i w ten sposób chronić interes banku, co w świetle wartości w/w dyrektywy należy uznać za niedopuszczalne.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 358 k.c. i art. 58 k.c. (zarzut II.2) należało uznać za nietrafny. W konsekwencji nieuzasadniony jest także jak zarzut naruszenia art. 410 k.c. (zarzut II.3), ponieważ opierał się on na nieuzasadnionym poglądzie, że sporna umowa stron jest ważna i pozostaje w mocy. Z tego względu należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że wszystkie wpłacone przez stronę powodową na rzecz powoda tytułem raty tytułem spłaty spornego kredytu są nieważna i podlegają zwrotowi jako świadczenie nienależne. Pozwany nie kwestionował przy tym wysokości zasądzanego świadczenia.

Mając na uwadze, że wszystkie podniesione przez pozwanego zarzuty apelacyjne okazały się nietrafne, wniesiony przez niego środek zaskarżenia – na podstawie art. 385 k.p.c. – podlegał oddaleniu jako bezzasadny, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Ubocznie Sąd Apelacyjny wskazuje, że – opierając się na zasadzie stosowania prawa materialnego przez Sąd odwoławczy z urzędu na podstawie art. 382 k.p.c. i art. 378 k.p.c. – nie podziela zapatrywania Sądu I instancji co do prawidłowości spornej umowy badanej przez pryzmat art. 69 pr. bankowego. Nie ulega wątpliwości, że elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Z tego względu w ocenie sądu zachodzi na podstawie art. 58 k.c. nieważność zawartej między stronami umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 i pr. bankowego, bowiem kwota zobowiązania banku – wyrażona w umowie w kwocie 192.500 CHF – i sposób pozostawienia jej do dyspozycji kredytobiorców, a więc kwota jaka miała być ostatecznie wypłacona, a która to wypłata miała nastąpić w złotych – nie została w umowie określona na zasadzie porozumienia pomiędzy stronami. W szczególności kredytobiorcy nie mieli jasności co do kwoty, która w złotych polskich rzeczywiście miała mu zostać przekazana do dyspozycji, bowiem było to uzależnione od ustalaniego jednostronnie przez bank kursu CHF w dniu wypłaty środków. Brakiem jednoznacznego

określenia kwoty jaka faktycznie miała być wypłacona na rzecz kredytobiorców stanowi oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 prawa bankowego, co prowadziło do upadku spornej umowy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie w II instancji. W związku z tym zasądzeniu na rzecz powodów od pozwanego podlegała kwota 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, która została ustalona w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 7) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt II wyroku).

SSA Karol Ratajczak SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Maciej Rozpędowski

(...) (...) (...)

(...)

K. K.